

GAZETA KRAKOWSKA

Nr. 85.

W ŚRZODĘ DNIA 23. PAŹDZIERNIKA 1799.

Z Wiednia d. 16. Października.

Przytaczamy tu, iak się w przeszłej Gazecie namieniło artykuły zawartey kapitulacyi między Francuzkim jenerałem Garnier i Angielskim komodorem Troubridge, imieniem W. Brytanii i iey sprzymierzeńców, względem Rzymu i Civitavechia.

1. Art. Krol Jmć obu Sycylii pozwoli, iż gdy Francuzkie i sprzymierzone ich garnizony w Rzymie, Civitavechia i do nich należących miejscach, nie były formalnie przez woyska Krola Jmć i iego sprzymierzeńców oblężone, Francuzkie woyska, rownie iak Włoszy i Polacy, którzy z nimi służą, officjaliści, kobiety i dzieci, opuszczą Rzymski kray, i będą na statkach, które kommandant Angielskiej eskadry dostawi do portow Villefranche lub Antibow, w tym sposobie odesłanemi, iż officyero wie, officjaliści i woyska w czasie podróży kosztem Anglii za obrachunkiem politym będą przyzwolicie utrzymywanemi. Od. Gdy Civitavechia, Cornetto, Tolfia i

reszta pod kommendą jenerała Garnier zostających miejsc w kraiu Rzymskim nie były formalnie oblężone tylko otoczone, pozwala się znajdującym się w nich garnizonom wolne wyyscie z wszystkimi honorami woyskowemi; zatrzymają broń swoię, szpady, bagnety, ładunki &c. &c. nie będą iako ieńcy woieni uważane i będą do Francyi lub Korsyki gdzie będzie przyzwolicie odesłanemi. Francuzki jenerał otrzyma w marszu swoim do Civitavechia z publicznych magazynow żywność, dalsze zaś potrzeby będą na statki wzięte i mogą bydź nawet później przez rząd Francuzki zapłacone.

2. Art. Wspomniane woyska zgromadzą się w 8 dni po zawarciu niniejszey ugody w Civitavechia, będą tam pod własną swoią strażą i z wszystkimi woyskowemi honorami pety zostawać, poki statki mające ich zabrać nie będą do wyyscia pod żagle gotowe; udadzą się na nie z muzyką, rozwiniętymi chorągwiemi, zapaloną luntami, z armatami, i haubicą z

naletzącami do nich prochownicami. Wojska zatrzymają swoją broń, bagnety, szpady, szable, ładownice i wszystkie przedmioty do nich należące rzeczy i nie będą jeńcami wojennymi. Odp. Statki stoją gotowe. Zamek S. Aniola i co do niego należy, iako też okolice od strony Tolfa, będą natychmiast wojskiem pod rozkazami generała Burghard będącym osadzone. Francuskie garnizony wyйдą z wszystkimi honorami, z muzyką, rozwiniętymi chorągiewkami &c. w przeciągu 48 godzin po podpisaniu niniejszej kapitulacji, iednak bez armat i haubice; zatrzymają broń swoją, bagnety, szpady i szable i nie będą iako jeńcy uważani.

3. Art. We 24 godzin po zawarciu i podpisaniu niniejszej kapitulacji wysiędzie na ląd oddział Angielskiego wojska od 400 ludzi; 100 ludzi zostanie się z niego w Civitavechia, którzy z równą liczbą Francuzów będą trzymali osadzoną bramę Rzymską i fortyfikacje, a 300 uida się w towarzystwie oddziału Francuzów do Rzymu, osadzą bramę Cavaglier i szpitale, w których miejscach tak długo wspólnie z Francuzami stać będą, poki ostatni nie opuszczą Rzymu. Odp. Civitavechia i Cornetto muszą być Angielskim wojskom zaraz po podpisaniu kapitulacji oddane. Do Rzymu może być posłany kuryer; garnizon będzie potym zaambarkowany i do Francji odesłany. Jenerał Burghard wyda potrzebne rozkazy, aby Francuski garnizon z Rzymu i inoych miejsc pod bezpieczną eskortą do Civitavechia odprwadzony został.

4. Art. Francuzcy chorzy i ich sprzymierzeńców, którzy z resztą wojsk nie mogą być transportowanymi, zostaną w

Rzymie i Civitavechia pod wyraźną opieką Króla Jmć W. Brytanii i iego spzymierzeńców. Będą pod dozorem kommissarza wojskowego i iednego Francuskiego officyalisty, będą opatrywani przez wyznaczonych do tego Francuskich lekarzy. Wyłożone kosztą na ich utrzymanie będą od rzeczypospolitey Francuskiej wynagrodzone. Po ich zaś uzdrowieniu, tak oni iako też zostawieni przy nich dozorey będą do najbliższego portu Francuskiego odesłanemi. Odp. Chorzy wojsk Francuskich będą przez ich własnych lekarzów kosztem Francuskiej rzeczypospolitey opatrywani, a po ich uzdrowieniu do Francji odesłanemi.

5. Art. Zostawionemu kommissarzowi w Rzymie dla wykonania poprzedniego artykułu będzie dodany pomocnik do dozoru, aby chorzy podług regulamentu Francuskiego traktowanemi byli. Czego będzie dla nich potrzebował ma żądać na piśmie od kommedanta Angielskiego lub sprzymierzonych wojsk w Rzymie lub w Civitavechia. Francuski jenerał wyznaczy officyera, który będzie doglądał zostawionych rzeczy w Civitavechia dla powracających do zdrowia osob. Odp. Jenerał Garnier może zostawić potrzebne dla chorych osoby.

6. Art. Francuskim i sprzymierzonym ich wojskom będą do przewiezienia ich rzeczy z Rzymu do Civitavechia potrzebne wozy, a dla chorych, którzy bez naruszenia ich zdrowia do Civitavechia będą mogli być przeprowadzonymi potrzebne statki dostawione. Sposoby do odwiezienia rachunkowych pism korpusu, administracyi cywilney i skarbu, cywilnego i wojskowego stanu &c. zostawiają się roz-

tropności Angielskiego kommandanta lub sprzymierzonych wojsk w Rzymie podług 3go artykułu, i on odpowie w tej mierze życzeniom Francuzkiego kommisarza. Odp. Jenerał Burghard dostawi wozy i statki, równie i-k inne potrzeby dla zabrania bagażów i innych rzeczy garnizonu S. Anioła. Będzie także dołożona staranność dla przewiezienia mogących wytrzymać podróż chorych i ranionych do Civitavechia, a jeżeliby zaraz nie można tyle wozów zebrać, będą pozostali za pierwszą okazją odesłanemi.

7. Art. Francuzkie woyska i ich sprzymierzeńcy staną w przeciągu dwóch dni w Civitavechia; pierwszego dnia maszerują do Monte Roni, a drugiego do Civitavechia. Potrzebna ich w tym marszu żywność będzie z magazynu Rzymskiego wzięta, której transport obmyśli Angielski lub sprzymierzonych mocarstw kommandant w Rzymie. Odp. W poprzednich artykułach już jest zezwolone.

8. Art. Wszelka prywatna własność pojedynczych osob, czy jest ruchoma czy nieruchoma, należąca do Francuzów lub ich sprzymierzeńców w kraju Rzymskim będzie szanowana, do ich dalszego rozrządzenia lub ich pełnomocnikom zostawiona. Odp. Prywatna własność nigdy nie będzie naruszona.

9. Art. Wszelka własność iako też dzieła kunsztów, należące do rządy państwa Francuzkiej, będzie równie szanowana, i ma być wolno Francuzkiemu rządowi zostawić jednego lub więcej agentów do zawiadywania temi rzeczami, poki rząd nieprzedsięwzięcie dalszych środków, zgodnych z interesem narodu. Odp. W długim przeciągu służby mojej, iesz-

cze mi się nigdy nie zdarzyło, żeby się o publiczny majątek umawiano, zaczynając się ten artykuł. Wszystko, co jest własnością Rzymskiego kraju musi być powrocone.

10. Art. Jażdżie Francuzkiej, równie iak ich sprzymierzonej będzie wolno udać się lądem z swemi końmi, bronią i bagażami do Francyi, oddział od 50 koni Austryaków lub ich sprzymierzeńców odprowadzić do najpierwszych forpocztów Francuzkich. Wszyscy Francuzcy oficerowie i ich sprzymierzeńcy, którzy się chcą z swemi końmi, wozami i bagażami wraz z niemi cofnąć, będą mieli za pośrednictwem kommodora Troubridge dostawioną potrzebną żywność i furazę w krajach, przez które będą przechodzić. Odp. Konie i jazdy należą do własności państwa, muszą przeto być zostawione, a na resztę tego artykułu nie może się pozwolić.

(Reszta potym.)

Z Hagi d. 5. Października.

Nieczynność obu stronnych armii ustała na d. 2 t. m. Angielsko-Rosyjska armia przypuściła w tym dniu rano powszechny atak przeciw środkowi i lewemu skrzydłu naszej armii od Warmenhuyzen aż do Camp, i atak ten tak dalece się udał nieprzyjacielowi, że nasza armia do cofnienia się przymuszona została. Z obu stron walczone z nadzwyczajną odwagą i walecznością; strata z obu stron jest także daleko większa niżeli w obu poprzednich bitwach d. 10 i 19 p. m. rachują ją bowiem z obu stron na 5 do 6000 ludzi. Anglicy zdają się iż ten sam mieli zamiar iak d. 19 września, zająć naszemu lewemu skrzydłu od morza. W tym celu uczynili fałszywy atak na nasz środek, któremu postać je-

nerał Brune część lewego skrzydła na pomoc, gdy tymczasem postąpiły znacznie nieprzyjacielskie korpusa od strony morza na przód, i stanęły w Egmond na wysokości Alkmar. Tu oparła się reszta lewego skrzydła naszego nieprzyjacielowi, zaczął się powszechny atak, który się aż do środka naszej armii rozciągnął. Skutkiem tego ataku było, iż gdy musieliśmy zrana opuścić nasze przednie stanowiska w Cap i Warmenbuysen, przymuszeni tak że byliśmy po południu odstąpić głównych szanców naszego korpusu, poczym około godziny piątej ustał ogień. Przed sięwzięte zaraz zostały środki do okrycia naszego cofnięcia i do wstrzymania nieprzyjaciela, żeby do Alkmar nie wkroczył. Temi środkami zatrudniano się przez całą noc z d. 2 na 3ci. Rozumiano że bitwa będzie d. 3 znowu ponowiona, lecz to nie nastąpiło. To [tylko wiemy, że] generał Brune nakazał cofnąć się całej armii, co już do południowych okolic północnej Hollandyi nastąpiło, gdzie armia nowe położenie zajęła. Główna kwatera znajduje się w Bewerwyk nad rzeką Y. o 3 godziny od Harlem. Forpocztę nasze stoi o 2 godziny za Alkmar, a szrodek przy Kromengie nad rzeką Zaan. Co do prawego skrzydła pod generałem Daendels, to słabo było atakowane, i dla tego utrzymało z początku swoje położenie przy St. Pancras, Broek i Oudearspel, lecz d. 3 dla cofnięcia się środka i lewego skrzydła musiało równie swoje położenie i szance opuścić, cofnąć się i główną swoją kwaterę w Furmerende o 2 godziny od Sudersee założyć. Zresztą powszechne cofnięcie się naszej armii stało się w dobrym porządku, uratowaliśmy naszą artylerję i

bagaż. Spodziewamy się także, iż przybývające codziennie do naszej armii Francuzkie posiłki, postawią nas w krotce znówu w stanie do odzyskania dawnego naszego położenia. Anglicy osadzili tymczasem Alkmar.

Gdy poddanie naszej floty bez jednego nawet wystrzału nastąpiło, w prawilo rząd nasz w podeyrzenie, iż kommandanci okrętów byli w porozumieniu z nieprzyjacielem; ciżto prawodawcze postanowiło przeto sąd morsk wojskowy, dla rozpoznania czy przytomnie, czy nieprzytomnie ich postępowania. Między temi officy: znajduje się 4 okrętowych kapitanów, którzy w Amsterdamie aresztowanemi zostali, mając od Anglików pozwolenie udania się tam na słowo jako jeńcy wojenni. Zostali oni już do Hagi zaprowadzonemi.

Ostatki naszej siły morskiej znajdują się teraz w bezpieczeństwie. Wysadzono lud z eskadry na Morze w Helweffluis i okręty wprowadzono z przestrzeni wewnętrz portu.

W tym momencie wyszedł następujący raport o bitwie d. 2 zasłany:

*Z głównej kwatery Bewerwyk
d. 3 Października 1799.*

Jenerał brygady Rostellant, szef głównego sztabu do ministra wojennego.

” Wielkie zatrudnienia dnia wczorajszego nie pozwoliły mi pisać do Ciebie. O godzinie 7 zrana było nasze lewe skrzydło i część środka od mocniejszego dwa razy nieprzyjaciela atakowane; nasze kolony wstrzymywały go przy utrzymaniu swoich stanowisk prawie cały dzień. Większość sił jego posłużyła mu do wystąpienia znacznego oddziału wojska wzdłuż nadbrzeża pod zasłoną ognia z okrętów aż do

bliskości Egmond; my zostaliśmy jednak w posiadaniu tych stanowisk, równie jak Bergen, poki noc nie położyła końca bitwie. Dzisiejszego rana przeglądając kommanderujący generał nowy atak, nie sądził za dobre oczekiwać z strudzonemi woyskami daleko mocniejszego nieprzyaciela, nakazał przeto cofnąć się, co w dobrym porządku nastąpiło — W tym momencie są woyskom wyznaczone stanowiska i żadnego nie obawiamy się ataku. Położenie Bewerwyk, które jest skoncentrowane i dla rozwinięcia się bardzo korzystne, postawi nas w stanie ataku, skoro nasze posiłki nadejdą. — Dywizya generała Daendels, która wytrzymała nieprzyacielski atak w swym stanowisku, cofnęła się do Purmerende i Monnikendam, gdzie okrywa Amsterdam i wszelkiedy nas z tej strony pozbawia obawy. — Nieprzyjaciel musiał w wczorajszej potyczce nader wiele uciepieć; my zabraliśmy przeszło sto jeńców, między którymi znajduje się 3 oficyerow. Ponieważ mi dywizyjni generałowie nie postali jeszcze swoich rapportow, muszę przeto ogólny rapport do dalszego odłożyć czasu. Po zdrowienie i szacunek.

Podpisano *Rostelland.*

Z Bruxelli d. 29. Września.

Poruszenia woysk a nadewszystko tych, które składać mają armią Północy ciągle z największą czynnością trwają w naszych departamentach. — Gotują się tu do wykonania ustawy względem dwóch ostatnich klas popisowych, już administracya w tej okoliczności odebrała rozrządzenia od rządu.

Z Kopenhagi 24. Września.

Listy z Norwegii uwiadomiał nas,

ze fregata Angielska Iris dopuściła się w porcie Graenstadt zgwałcenia territorium Duńskiego wysyłając z Arendal, gdzie wraz z konwoiem na kotwicy stała 4ry uzbrojone szalupy do Graenstadt dla zajęcia korsarza Hollenderskiego Pegase, który zawinął był do tego portu; szalupy dały ognia do ludzi korsarskich, którzy schronili się na brzeg, jednego z nich ubili, a niemogąc dosięgnąć reszty, zabrały statek który do Arendal poprowadziły. Mowią, że okręt liniowy Dania wraz z kutrem Poisson Volant wyszły z Fleckene dla ścigania konwoiu Angielskiego i odebrania mu Korsarza.

Z Amsterdamu d. 5. Października.

Z Bergszotow, którzy się w bitwie d. 2 naylepiey potykali, dostało się wielu do naszej niewoli, i już ich tu 107 przeprowadzono, którzy do Utrecht odesłanemi będą. Innych jeńców przyprowadzono tu także 100. Od dwóch dni przeszło do gogo nowego Francuzkiego woyska przez tutejsze miasto do armii.

Znajdujący się tu dywizyyny generał Marlot, oznaymił naszej municypalności, że generał Brune naylepsze przedsięwziął środki dla bezpieczeństwa Amsterdamu, i że odmienione położenie po bitwie d. 2 jest jedno znaylepszych. Zaleca także żeby przedsięwzięte były środki, aby nie do północney Hollandyi nie było posyłane.

Dnia 6. Października.

Po bitwie d. 2 przywieziono tu wiele ranionych, z których ci co nie mogą być wyleczonemi będą do Rotterdamu, Leydy &c. odesłanemi. Procz tego znajduje się jeszcze 60 statkow w drodze z ranionemi, między którymi naywięcey jest Francu-

zow, a zobywateli ochótników wielu po-
ślano prosto do Rotterdamu.

Anglicy posiadają Lemmer i oparli
się w Fryzlandyi, tak iż mogą nas lądem
odwiedzić. Nad baterjami pracują ciągle
przy jeziorach. — D. 29 przybyli ieńcy wo-
ieni z bitwy d. 19 do Antwerpii. W na-
szych pismach ogłoszono, iż hrabia Ben-
tink van Rhooe przybył do Enkhuysen,
i z tamtąd wydał rozkazy imieniem Xcia
Oranii.

W bitwie d. 2 największą stratę po-
nieśli Francuzi i wielu officerow od szta-
bu jenerała Brune miało zginąć. Niektó-
re woyska mają także bydź oderzniete,
będąc ze wszystkich stron wodą otoczone,
gdyż w niektórych miejscach więcej nam
zalewy nizeli nieprzyjacielowi szkodziły.
Zaczęto już puszczać młyny, żeby zby-
teczna woda odpłynęła, ale Anglicy rozstrze-
liły one. Alkmar zostało d. 3 o godzinie
5 po południu od Anglikow objęte. Za-
pewniają także, iż główna kwatery Fran-
cuzka z Berwyk do Harlem przeniesio-
na będzie, a z tamtąd iezelby się nieprzy-
jaciół dalej posuwał do Amsterdamu się
przeniesie.

Angielska główna kwatery znayduje
się teraz iak slychać w Alkmar, z kąd wie-
le ich woysk postąpiło ku Harlem. W bi-
twie d. 2 wiele baterye od Anglikow usypane
w Dunach razily Francuzow.

Z Frankfurtu d. 5. Października.

Od dawnego czasu spodziewano się,
iż garnizon Moguncki przedsięwzemie co
przeciw powstaniu Mogunckiego elektora,
które 5 prawie tygodni stało spokojnie
na przeciwko tej fortecy. Wczoray i
dziś nastąpił takowy atak. Francuzi wy-
sali z liczną artyleryą i iardą z Moguncyi,

i atakowali wczoray w liczbie przeszło
6000 ludzi, cały łańcuch forpocztow. Hu-
sary Szeklera i Mogunckie woyska nie by-
ły przyzwolicie od włóścian wspieranemi,
musiano się więc aż nad Nidę cofnąć.
Dziś rano ponowili Francuzi atak, i cała
masa włóścian przeprawiła się za Nidę,
która znacznie była wzbrała. Most w
Höchst został zebrany. Francuzi dawali w
wielu punktach mocno kartaczami i z cięż-
kiej artyleryi ognia. Włóścianie niedotrzy-
mali po większej części placu. Cesarzka
konna artylerya cofnęła się, Francuzcy
zaś strzelcy przaprawili się w Rödelshaim
za Nidę. Höchst zostało od Francuzow
osadzone, a Niederrad opuścili Niemcy.

O godzinie 6 w wieczor. W naszym
mieście pokazały się pierwszy raz Fran-
cuzkie woyska po zawartej umowie neu-
tralności. O godzinie 12 cofała się przez
nasze miasto konna artylerya, którą Arcy
Xzę ministrowi Albini na pomoc posłał.
Włóścianie przebyli pierwcy ieszcze kupa-
mi miasto. W krotce uslyszeliśmy mocne
strzelanie z armat przy statkowym moście,
i pokazało się że się także regularne woys-
ko, wraz z husarami Szeklera cofały. Ce-
sarzski jeden officer skoczył do bramy i
żądał aby bramy miasta pozamykano, ze-
by ani Cesarzscy, ani Francuzi do miasta
nie weszli. Magistrat rozkazał zara-
bmy zamknąć i m. sły podnieść. Cesar-
skie i Mogunckie woyska cofały się przez
statkowy most opół godziny od miasta
leżący. Spodziewano się iż miasto nie do-
zna żadney niespokojności, ani niebespie-
czeństwa, gdyż wcale nie należało do po-
wstania; ale Francuzi żądali poźniej żeby
do miasta byli wpuszczonemi. Ranionych
i zabitych nie wiele z obu stron było.

O korpusie z 600 ludzi z Moguncnich i Szeklera husarow i z Włoscian złożonego, który był ku Mosbach, Wisbaden i ku Rheinegau poszedł, nie mamy żadney wiadomości, gdyż jest oderznięty i musi się przez gory cofać. O godzinie 5 weszło 400 Francuzow do naszego miasta i stoja na przeciwko odwachu garnizonu mieyskiego; rozestali do rożnych bram patrole i chcą Cesar skim przez most na Menie i Sachsenhausen tył wiaść. Krotko przed tym przybył 2 officerow z trębaczem do prezydenta miasta; lecz nim ci do bramy nazad powrocili, kazala już Francuzka iazda spusic mosty i przebiegła przez miasto. Rada zgromadziła się zaraz. Wszystko skończy się zapewne bez nieszczęścia, lecz powstaniu bardzo będzie trudno się cofać i Aschaffenburg w wielkim zostale niebezpieczeństwie.

O godzinie 7 w wieczor. Przy jedney naszej bramie zaszła między husarami Szeklera i ich przeciwnikami mała utarczka. Francuzi wyszli teraz Bokenheimską bramą z miasta. Wszystko tu jest spokojne. Z Manheimu oczekują Niemcy dziś jeszcze w wieczor lub jutro rano posilku, potrzeba się więc znowu nowego ataku spodziewać.

Z Paryża d. 1. Października.

Gdy wczoraj oddawane były dyrektoryatowi zdobyte d. 19 w Holandyi 5 chorągwi, przyznał nowy minister wojny, Dubois-Crance w mowie swej walczność Rosyyskiemu woysku, które miało Anglikom otworzyć drogę do Batawii. Adiutant Clement który przywiózł chorągwie, przytoczył w swej mowie iż jeden grenadier Francuzki poymał Rosyyskiego jenerała Hermanna w niewolę.

Wspomniony jenerał offiarował mu swoją kieskę, lecz ten nie przyjął iey odpowiadając: "Ja nie bię się za pieniądze, tylko za honor. Chodźmy." Prezydent dyrektoryatu Gohier powrocil nazad częścią jednę tych chorągwi, żeby Batawskiemu dyrektoryatowi w zakład naszej przyjaźni i przymierza oddane były. Ob. Clement dostał parę pistoletow z fabryki Wersalskiej w podarunku i został jenerałem brygady mianowany.

Jenerał Championnet przybył podług tuteyszych pism do Genui. — Do Anglii został deputowany wysłany iak się domyślić dla wymiany jeńcow. — O bitwie zaszłej d. 25 i 26 września w Szwaycaryi jeszcze nie wystedł oczekiwany obszeray Malseny rapport.

D. 28 września przybył jenerał Hermann do Bruxelli. Grenadier który go złapał znayduje się przy nim; z iego odwagi i szlachetności tak go bardzo szacuje, iż go za swego obrał przewodnika.

Z Konstantynopla d. 10. Września.

D. 30 sierpnia nadeszła tu wiadomość, że W. Wezyr do Damaszkum przybył. W marszu swoim przywrocil wielu dawnych urzędnikow za złożeniem mu znacznych summ. Wiele nadeszło skarg na niego, i mówią, że Jusuf basza lub iego poprzednik będzie W. Wezyrem. W Asyatyckich naszych prowincyach zbuntowali się mieszkańcy w wielu okolicach z nieukontentowania. W tych dniach mieliśmy tu znowu 3 pożary.

Z Zante, Cefalonii, Cerigo, Korfu, &c. przybyli tu deputowani, którzy oneday mieli audyencyą. — Z Egiptu nie mamy żadney wiadomości nowej. — Zwycię-

zenie Typposaiba wielką tu sprawiło radość.

Z Stuttgardu d. 4. Października.

Procz trzech regimentow iazdy, Macka, Hohenzollern i Xcia Karola Lotaryńskiego, które na dniu 2 przeszły przez miasto nasze, dnia 3 zrana przechodziły jeszcze 4 inne regimenta iazdy, to jest Anspach, Arcy Xzga Franciszka i Woyciecha i regiment Cesarski, za niemi szedł oddział piechoty i znaczna liczba wozow z bagażami. Około południa część pontonow, które niedawno przewieziono przez to miasto ku Renowi przeszła znowu nazad; liczba koni od artyleryi i wozow ammunicyynnych i bagażow była tak wielką, iż łącząc w to piechotę i iazdę przechodził przez nasze miasto zaczawszy od świtania trwał aż do południa. Dzisiaj przechodziło jeszcze wiele bagażow i innych wojskowych sprzętow należących do armii Arcy Xcia Karola. Nic jeszcze pewnego nie wiemy względem tego, co zaszło w Szwajcaryi aż do dnia 29, lub też aby później co ważnego zayść miało. — Podług listow z Tübingen nie wiadomo co się stało z znacznym oddziałem woyska Rosyjskiego, który szturmem zdobył górę Utli zaraz prawie poopanowaniu przez Francuzow Zurich. Austriacy żądali od armii Francuzkiej objaśnienia względem jenerała Hotze, Francuzi wydali im iego ciało, oddawszy mu wprzod honory wojskowe. — Dowiadujemy się z tegoż samego miejsca, że oddział woyska Francuzkiego który wyszedł z Brisak w kroczył do Brysgau. Pocztą z Szafhausen która dzisiaj z rana stanąć była powinna dotąd nie nadeszła.

D. 5. Października.

W rapportach które odbieramy z Szwajcaryi wielką niedokładność panuje. To zaś pewną jest rzeczą że F. M. Xiążę Suwarow posunął się do małych kantonow, i że w tym czasie oddziały woysk Cesarskich pod rozkazami jenerałow Link, Auffenberg &c. posunęły się do kantonu Giaris i kraiu Gryzonow dla złączenia się z nim, i że jenerałowie Jellachich i Petrasch znajdujący się w okolicach Feldkirch odebrawszy posiłki gotują się do udania się na przod. W armii Rosyjskiej od strony Szafhausen i Eglisau też same przygotowania spostrzegać się daia. — Francuzi na dniu 30 weseli do Konstancyi; lecz tegoż samego dnia wypartemi z tamtąd od Austriakow zostali. Jenerał Nauenderf ma obiać iak mówią komendę nad woyskiem znajdującym się w kraiu Gryzonow. Jenerał Hotze na dniu 29 z wszystkimi wojennymi honorami w Bregentz pochowany został.

Z Hamburga d. 2. Października.

Ostatnie listy z Konstantynopola donoszą że ambasador Hiszpański do opuszczenia tej stolicy przymuszonym został, i że minister Hollenderski który powinien był także wyjechać, na przekór nie iż jest podobieństwo mogącey zayść wkrótce odmiany w rządzie Hollenderskim otrzymał pozwolenie zabawienia jeszcze przez miesiący dwa. — Od czasu podania się Anglikom flotty Batawskiej wiele w tym mieście okazuje się osób z wstążkami pomoranczowemi, co było powodem do wielu kłótni z patryotami tu się znajdującymi; Minister przeto Batawski podał w tej okoliczności swoje przełożenia magistratowi naszemu.

GAZETY KRAKOWSKIEY

W E S R Z O D Ą D N I A 23. P A Ź D Z I E R N I K A 1799.

Z Bononii d. 24 Września.

Przez nasze miasto przechodzi wiele artylerji i ręczney broni z arsenału Lukańskiego, część ich iedna idzie do Ferrary, a druga do Modeny. Niektóre oddziały woyska udały się ku Rzymowi i Civitavecchia. Włoszczani w okolicy Rzymu połączyli się powiększey części z armią Neapolitańską. Kommissarz Pellegrini wyjechał z miasta naszego dla urzędzenia tej części kraju Państwa Rzymskiego, która znajduje się w rękach Austriaków. — Hrabia Ghislieri będący na czele tymczasowego rządu wyrokiem swoim zabronił wszelkiego nieprzystoynego i demokraticznego ubioru. ... List z Remini zawiera listę wielu osób po części szlachty i którzy za okazanie się stronnikami Francuzów i demokracji są wygnanemi z tego miasta i ze wszystkich krajów pod panowaniem Cesarza Jmć będących.

Z Strasburga d. 1. Października.

Główna kwatera armji Renu dnia 28 była w Haguenau, a administracye woj-

skowe tu przybyły. Utrzymują, że jenerał Moreau znajduje się w Paryżu, zkąd niebawmie ma przybyć dla objęcia komendy nad armią Renu. Przed Kel codziennie prawie małe utarczki zachodzą. Austriacy zajęli Avenheim. — Piszą z Bazylei pod d. 27 b.m., że Francuzi w tamtejszych okolicach przypuścili atak na prawym brzegu Renu i posunęli się, aż ku miastom leśnym; strzelanie z armat i ręczney broni ciągle słyszeć się dać.

Z Offenburga d. 2. Października.

Od czasu opanowania Manheimu przez woyska Cesarские. Francuzi znajdujący się w naszych okolicach powoli się cofli. Na dniu 21 opuścili Goldscheier i Kuttersburg, które zajęli byli na dniu 6 Września; dnia 26 o godzinie 3 popołudniu wyprużnili szaniec w Avenheim, które były częścią szanów w Kel; a dnia 28 cofnęli się z Sunheim zaledwo oddalonego na ieden wystrzał karabinowy od wsi Kel, która niedawno zburzoną została.

Z Manheimu d. 6. Października.

W nocy dnia 3go przechodził przez Worms oddział woyska Francuzkiego idący do Moguncyi. Wczoray z rana oddział Francuzow przeszedł Ren w Sandhof o Heidelbergu i Schwetzingen.

milę od Manheimu, zabrał kilku ułanów w niewolę i szybko przebieł nad tą rzekę. — Z największym pracuią pośpiechem nad zburzeniem fortyfikacyow od strony

D O N I E S I E N I A.

Per Magistratum Cæs. Reg. Civitatis Lublinensis omnibus & Singulis quorum interest notum redditur, ad petitionem creditorum & curatoris massæ, bona immobilia ad massam creditariam oberiatorum Joannis & Rosalæ Kozłowskiich conjugum civium Lublinensium spectantia & quidem 1mo. Lapideam hic Lublini in platea Grodzka d. cta sub Nro. 101 sitam testante Prothocollo detaxationis in actis registraturæ reperibili ad Fl. Rhen. 1252 Xr. 10 detaxatam, tum 2do. itidem Lapideam itidem in eadem platea Grodzka nuncupata sub Nro. 106 extantem, testante simili Prothocollo ad Fl. Rhen. 1799 Xr. 42 estimatam die 14 xbris a. c. 1799 hora 9 mane in loco judicii publica licitatione assumenda plus offerentibus disvenditas iri. His tamen sub conditionibus quod cuicunque emendi cupido actum detaxationis liberum sit in registratura inspicere, & pro haurienda ratione præfatarum lapidearum informatione se eatenus ad curatorem massæ domibum Casimirum Gołębiowski convertere, eo itaque addito, quod ejusmodi realitates plus offerenti erga paratam pecuniam, aut demonstrandam Evictionem, aut denique erga conventionem cum creditoribus ratione persolutionis ratharum liciti prætii in eundem disvenduntur omnes igitur qui memorata Bona emere cupiunt inviantur, ut præstituto die & hora horsum compareant. Datum Lublini die 13 7bris 1799.

Prabetz.

Kurowski.

M. Greber.

Ex Consilio Magistratus Cæs. Reg. Civitatis Lublinensis.

Zykiewicz, secr.

Nomine Magistratus Cæs. Reg. Civitatis Lublineasis medio præsentis Edicti hisce insinuat quod nimirum Gsus Thomas Paschalski ad huncce Magistratum, adversus Judæos Litman Mortkowicz & Zeld conjuges in causa puncto solutionis summas restantis capitalis 85 aur: una eum Usuris atq; seorsivæ provisionalis in documento liquidatæ 15 aur: Libellum porrexerit, Judiciuq; Opem quo ad id justitia exigit imploraverit. Cum autem magistratus ob ignotum illorum habitationis locum vel plane a Cæs. Reg. hæreditariis terris absentiam ipsis hic loci degentem advocatum Gsum. Franciscum Grzymkowski ipsos. periculo & impendio qua curatorem constituerit, quo cum etiam Lis contestata in conformitate præscripti pro Cæs. Reg. hæreditariis Terris Jud. Cod. agitariiur, atq; etiam terminabitur. Ideo ipsi eam infinem admonentur, ut pro die 16 xbris a. c. 1799 hora 9a in loco judicii aut ipsimet compareant vel curatori dato si quæ fors haberent juris sui admircula tempestive transmittant, vel deniq; alium quempiam mandatarium constituent, Magistratuq; huic denomient, & pro ordine præscrip-
to ea juris adhibeant media, quæ ad sui defensionem maxime efficacia esse judicaverint, utpote quod secus adversas fors cunctationis suæ s queas sibiimet ipsis imputandas habebunt. Ita etiam santiunt præscriptæ pro Cæs. Reg. hæreditariis Terris Leges. Datum Lublini die 13 7bris 1799.

Prabetz.

M. Greber.

A. Stefanowski.

Ex Consilio Magistratus Cæs. Reg. Civit. Lublinen.

Zykiewicz, secr.

Per Magistratum Cæs. Reg. Civitatis Lublineasis medio præsentis Publici Edicti omnibus quorum interest notum redditur. Ad petitionem Oni Joannis Weber in ordine concessæ in via ex cutionis licitationis sortis lapideæ jurevicti Judæi Abram Moskowitz hic Lublini in Civitatæ judaica sub Nro. 107 sitæ, juxta actum detaxationis perquem

libet in registratura, vel ipse dio licitationis inspicendum ad Fl. Rhe. 835 aestimatae ob debitum 59 aure. Dno Joanni Weber adjudicatum, terminum pro die 8va Januarii a. f. 1800 hora 9 mane in loco Iudicii praefixum haberi, ubi questionis Sors Lapideae plus offerenti, erga paratam pecuniam illico deponendam aut erga conventionem cum jurevincente creditore ratione oblata ratharum praetii in eundam disvendentur. Omnes igitur emendi cupidi hisce inviantur; quatenus praefixis die & hora horsum compareant. — Datum Lublini die 27 7bris 1799.

Vrabetz.

Jac. Lewandowski.

M. Greber,

Ex Consilio Magistratus C. Reg. Civitatis Lublinensis.

Zykiewicz, secr.

Z Ces. Krol. pełnomocney Kommissyi zadworney Galicyi Zachodniej.

Względem postanowionej strażniczey stacyi do paletowania w Domanowicach.

Gdy stosownie do Naywyższego Nadwornego dekretu de datto 2go kwietnia r. t. Stacya dozorcza do paletowania w Domanowicach w Cyrkule Radowskim, ku wygodzie mieszkancow pogranicznych erygowana została, i już pod dniem 1szym Mca: przeszłego Augusta czynności swe rozpoczęła: więc podaje się to niniejszym ku powszechnay wiadomości. — W Krakowie 21 września 1799.

Jan Zing.

Dnia 26 listopada r. b. w kancelaryi C. K. Ekonomiczney prefektury Krzeczowskiej o godzinie 9 zrana, propinacya następujących do kameralnego państwa Krzeczowa należących kluczow na 4 $\frac{3}{4}$ lata, to jest: od 1 lutego 1800 aż do ostatniego października 1804 roku przez publiczną licytacją naywięcey dającemu w arendę wypuszczona zostanie.

I. Krzeczow, którego praetium fisci wynosi . . .	686 zł. R.	18 $\frac{3}{4}$ hr.
II. Przyborow, detto detto . . .	241 . . .	6.
III. Gawłow, detto detto . . .	244 . . .	6 $\frac{3}{4}$.
IV. Jadownik, detto detto . . .	728 . . .	39 $\frac{3}{4}$.
V. Kolano, detto detto . . .	66 . . .	14 $\frac{3}{4}$.

Licytanci mają się vadium (zastawem) zaopatrzyć, które dziesiątą część fiskalney ceny wynosic ma.

Arendowny poseffsor wolność mieć będzie palenia wódki i miodu lub też tychże Trunkow na wyszynki gdzie kolwiek podług własney woli kupowania. Piwo zaś będzie obowiązany z skarbowego Krzeczowskiego Browaru brać.

W powyższej fiskalney cenie czopowe nie jest umieszczone, które arendowny poseffsor osobno, oprócz zwycaizney arendowney raty do cyrkularney kasy Bocheńskiey płacić będzie.

Inne arendy kondycye zgromadzonym konkurrentom na dniu licytacji wkrótce wym ięzyku dokładnie przeczytane zostaną, o których także w kancelaryi C. K. prefektury Krzeczowskiej codziennie dowiedzieć się można.

Z Urzędu C. K. kameralnych dobr wschodniej Galicyi dyrekeyi W Niepołomicach dnia 1 Octobris 1799.

W niebytności J. Pana Dyrektora.

Talski.

Przez C. K. Sąd Szlachecki Krakowski Galicyi Zachodniej mocą niniejszego Edyktu wszystkim tym, do których należy, wiadomo się czyni: Od sądu pozwolono jest, aby do ogolnie wszystkich ruchomych i nieruchomych dobr po niegdys Jęz. m Ożarówskim, iurysdykcyi tuteyszego forum podległych zbieg wierzycielow, był otwartym. Niniejszemi przeto wszyscy, którzyby iakiekolwiek na przeciw zadłużonego prawnie mieć rozumieli, w ogulności wszyscy nie oczekując osobnego przypozwu obwie-

szezała się, ażeby aż do 4 grudnia 1799 preteosy swoje przez wydanie zwykłego pozwu na przeciw postanowionego w osobie adwokata prowincjonalnego Pana Bema, który razem i tymczasowym administratorem mianuje się. Kuratora massy konkurso- wey, do tuteyszego Sądu Szlacheckiego tym pewniey podawali, i w tym nie tylko rzetelność swojej preteosy, ale też i prawo, mocą którego w tej lub owey klasie umieszczonemi być żądają, okazali, ile że po upłynieniu przepisanego czasu nikt więcey słuchany nie będzie, i ci, którzy do tego czasu z preteosyami swemi do sądu nie nadgłoszą się, od wszystkich rzeczonych dłużnika znajdujących się dobr, bez żadnego wyłączenia oddaleni zostaną, chociażby im lub prawo do wspólnego porachunku służyło, lub rzeczy iakiey prawem własności z massy domagać się mogli, lub gdyby ich preteosya na rzeczy iakiey nieru homcy do dłużnika należacey zabezpieczona była tak dalece, iż takowi wierzyciele, gdyby ma się winni byli, mimo tego, iż im prawo do nadgródzenia sobie własności lub zapisu służyć mogło, dług zapłacić powinni będą.

A ponieważ podług przepisu zbioru sądowego w rozdziale 9tym §. 86 obranie administratora massy, tudzież deputacyi wierzycielow nakazane jest, przeto wszy- stkich wierzycielow na dzień siódmy Grudnia 1799 o godzinie dziewiątej z rana do tuteyszego C. K. Sądu szlacheckiego tym napomoczeniem zwołuje się, iż tego sa- mego dnia tymczasownie ustanowiony Administrator massy lub potwierdzonym, lub też inny obranym, podobnież też i deputacya wierzycielow, do której jednak nikt, iak tylko wierzyciel tej samey massy zdolnym być może podług §. 93 i 94 obrona być ma, oraz zaś przepisy, podług których dobra administrować się powinny, iaką władzę deputacya względem administracyi massy ma, i iak daleko administrator de- deputacyi zlecenia dopełniać powinien, ustanowione będą. Przeto wierzycielom na wyznaczony dzień tym pewniey stawić się należy, gdyż inaczezy podług §. 95 Zbioru rządowego na ich niebespieczeństwo obranie tak administratora, iak i deputacyi wie- rzycielow od tuteyszego sądu nastąpi. Podług tego więc każdy ma sobie postąpić, i szkody unikać, gdyż w tym na C. K. dziedziczne kraie ustanowionych praw przepis zachodzi. Dan w Krakowie d. 14 września 1799.

Jozef: de Nikorowicz.

Jozef: Eques a Cronenfels.

Christiani.

*Ex Consilio Cæs. Reg. Fori Nobilium Kracovinensis
Galiciæ Occidentalis.*

Ascher.

Per Magistratum Cæs. Reg. Civitatis Lublinensis medio præsentis publici Edicti
Omnibus & singulis quorum interest, aut quoquo domum modo interesse potest, no- tum redditur. Ad instantiam Josephæ Wodzińska Jurevicentis sine licitationis in- via executionis Lapideæ Jurevici Leonis Gozdowski hinc Lublini in Platea t. Leyna sub Nr. 32 siue juxta Actum relaxationis per quemlibet prævis in Regestatura, vel cir- ca ipsum Actum inspicendum ad prætium 891 flor. Rheu. 45 xr. judicialiter relaxatæ in Magistratu hocce assumendæ secundum Terminum pro die 30bris A. D. 1799 ho- ræ 9na mane loco Judicii præfixum haberi, ubi questionis Lapideæ non nisi erga pa- ratam pecuniam plus Offerenti disvendetur, ita ut accedens ad hanc licitationem liciti prætio securitatem demonstrat, & oblatum per se quantum, videlicet medietatem in- tra 14, dies, alteram vero medietatem in Sex Mensibus ad Judicium Depositum com- portare tenebitur. Omnes igitur qui memoratam Lapideam emere cupiunt, iovan- tur ut præstituto die & hora horsum compareant. Datum Lublini die 10 7bris 1799.

Vrabetz.

M. Greber.

Jac. Lewandoski.

*Ex Consilio Magistratus Cæs. Reg. Civitatis Lubliniensis,
Zykiewicz. Sec.*